

Dzieje najdawniejsze

Staniszów po raz pierwszy wymieniony został w 1305 r. w księgach podatkowych biskupstwa wrocławskiego jako Stansdorf. Większość okolicznych miejscowości jest w tych księgach wzmiankowana po raz pierwszy właśnie w tym roku. Możliwe, że akurat w tym czasie rozpoczęto prowadzenie skrupulatnej dokumentacji podatkowej lub robiono to wcześniej, lecz zapisy nie przetrwały do dzisiaj. Nazwa >Stansdorf< występuje w tych dokumentach do roku 1318. Nie ma wątpliwości, że chodzi o naszą wieś, choć później spotyka się jeszcze nazwy – Stohnsdorf oraz Stonsdorff. Najdłużej jednak, bo praktycznie do końca II wojny, posługiwano się nazwą Stonsdorf. Poszukiwacze, grzebiący w archiwach, w przypadku Stanisłowa mają ułatwione zadanie, bowiem nie spotyka się innych miejscowości o takiej nazwie. Nie mają tego szczęścia badacze zajmujący się historią Miłkowa (Arnsdorf), Sosnówki (Seidorf) czy Podgórzyna (Giersdorf). W tych przypadkach natrafiają, w materiałach źródłowych, na szereg jednakowo brzmiących nazw wsi, rozsianych po całych Prusach.

Na pytanie, czy Stonsdorf istniał już przed 1305 r. możemy śmiało odpowiedzieć twierdząco.

Odpowiedź na pytanie, jak długo, może być bardzo trudna. Kilkadziesiąt lat na pewno.

Problem polega na tym, że w wypadku naszej wsi informacje o jej najdawniejszych dziejach są niezwykle skąpe. Aura tajemniczości otacza jej dzieje w pierwszych wiekach drugiego tysiąclecia. Marek Staffa, w firmowanej przez Polską Akademię Nauk książce wydanej przez Karkonoskie Towarzystwo Naukowe w Jeleniej Górze p.t. „Karkonosze polskie”, w rozdziale „Rozwój osadnictwa” pisze: **„We wczesnym średniowieczu tereny te (Karkonosze – przyp. M.H.) były prawie zupełnie niezasiedlone (Lodowski – 1980). Jediną poświadczoną osadą był Stanisłów, datowany na VII – IX w.** Nie znalazłem jednak nigdzie wzmianki, iż w Stanisławie kiedykolwiek prowadzono wykopaliska archeologiczne, które mogłyby tę tezę potwierdzić, choć oczywiście jest to możliwe. Wszystko wskazuje na to, że wieś nasza została założona mniej więcej w tym samym czasie, co wiele innych miejscowości w naszej kotlinie, to znaczy pod koniec XIII w. Był to okres nasilonej kolonizacji Śląska. Koloniści, przeważnie niemieccy, przybywali na zaproszenie księcia, bądź biskupa i zakładali nowe osady na prawie magdeburskim, przywozili ze sobą wiedzę o nowych technikach stawiania budowli, uprawy roli i sposobie organizacji życia w tych osadach. Jasno określone były obowiązki i przywileje osadników. Chłopów sprowadzał pośrednik, tzw. zasadzca. On negocjował warunki, między innymi długość tzw. wolnizny, czyli okresu zwolnienia z

podatków, który to wahał się od 4 do 24 lat, w zależności od warunków terenowych i trudności powstałych przy zakładaniu wsi.

W Kotlinie Jeleniogórskiej ten okres wynosił przeważnie 20 lat. Osadnik nie mógł opuścić wsi wcześniej niż po odpracowaniu takiej samej ilości lat, jaką otrzymał w postaci wolnizny.

Zasadzca zaś zostawał sołtysem, miał prawo do prowadzenia karczmy i młyna. Był także przewodniczącym sądu wiejskiego i mógł zatrzymywać dla siebie trzecią część opłat sądowych.

W Kotlinie Jeleniogórskiej, w końcu XIII w. bardzo aktywni byli Joannici, sprowadzeni ze Strzegomia przez księcia Bernarda Lwóweckiego, który podarował im 250 łanów łąk i lasów.

To oni do końca wieku założyli Cieplice i kilkadziesiąt mniejszych wsi. Jednak w spisie osad założonych przez Joannitów nie figuruje Stonsdorf.

Zastanawiające jest, że podczas gdy inne wioski wymieniane są tu i ówdzie, to informacje o Staniszowie są niezwykle skąpe, żeby nie powiedzieć żadne.

Szkoda, że zasoby biblioteki, jaką założyła książęca rodzina Reuss są niedostępne dla zwykłego śmiertelnika, lecz leżakują już ponad 60 lat w magazynach Biblioteki Narodowej i Uniwersytetu Warszawskiego. Przez ten czas nie ukazała się żadna, ogólnie dostępna publikacja na temat – co te zasoby zawierają i jaki jest cel trzymania ich w ukryciu.

Reuss'owie wzorem innych magnatów, mam tu na myśli przede wszystkim Schaffgotsch'ów, kolekcjonowali unikalne wydania dzieł światowych, których miejsce jest oczywiście w muzeach i ośrodkach naukowych, ale z pewnością, tak jak inni książęta zlecali wykształconym pisarzom sporządzanie kronik, oraz opracowań opisujących dzieje tego zakątka Karkonoszy. Ogromna biblioteka Schaffgotsch'ów znajduje się teraz w Bibliotece Narodowej. Wśród luminalów są te, dokumentujące historię tej ziemi. Nie wiemy, czy „Bibliotek Stonsdorf”, bo tak osteplowane są wywiezione ze Staniszowa księgi, nie zawierała informacji, które rzuciłyby światło na historię naszej miejscowości.

Myślę, że powszechna w latach komunizmu chęć udowadniania za wszelką cenę odwiecznej polskości tych ziem gra tu dużą rolę. Jednak dzięki, sponsorowanemu przez Unię Europejską, programowi budowy sieci bibliotek cyfrowych, ułatwiającemu szeroki dostęp do unikalnych zasobów i zbiorów światowego dziedzictwa kulturowego, mamy możliwość czytania w oryginale dzieł, których normalnie nikt nie pozwoliłby nam nigdy dotknąć.

21.01.1307 r. Książę Heinrich von Fürstenberg (Książ) sprzedaje wieś Schildau (Wojanów) i Stonsdorf. W akcie sprzedaży figuruje tylko Wojanów, lecz historyk, Clemens Rösler, który ten dokument odkrył niedawno w archiwum niemieckim, jest przekonany, że rzecz dotyczy również Staniszowa, gdyż te dwa

majątki stanowiły jedną własność. Wynika to z innych dokumentów. Ponieważ takie transakcje zawierano zawsze po upływie okresu wolnizny, czyli w tym wypadku 20 lat, możemy śmiało przyjąć, że Staniszków został założony co najmniej w 1287 r. jeśli nie wcześniej.

Nabywcą był **Peczoldus Runge**, który wraz ze wsią nabył także prawa patronackie do kościoła, które to prawa posiadała do tego czasu parafia jeleniogórska. Pytanie zasadnicze brzmi, czy ów Runge nabył prawa patronackie tylko do kościoła w Wojanowie, czy również do naszego kościoła, a jeśli tak, to do jakiego, skoro wszystkie informatory i opracowania historyczne ten, który służy nam dziś za świątynię datują się na drugą połowę XIV w.

1338 r. – tenże sam książę, Heinrich von Fürstenberg powołuje swojego kapłana, Schybanusa, na stanowisko jeleniogórskiego proboszcza i przekazuje mu prawa patronackie do kościoła w Staniszkowie.

Mamy więc problem, czy datowanie jest nieściśle, czy też mowa tu jest o wcześniejszej budowli. Jeśli to drugie, to byłoby co najmniej dziwne budowanie kościoła na kilkadziesiąt lat i zaraz potem stawianie w tym miejscu nowego.



13.06.1367 r. – Warmbrunn (Cieplice). Heinrich Runge odsprzedaje wieś Stonsdorf koło Hirschberg (Jelenia Góra) Heykenowi Stange. Nie będzie od rzeczy dobrze zapamiętać nazwisko Stange. Ród to w owych czasach i jeszcze długo później wręcz legendarny.

Herb śląskiej gałęzi rodu v. Stange.

Była to bardzo mocno rozgałęziona rodzina kolonizatorów, wywodząca się prawdopodobnie z Turynii. Pieczętowali się herbem, który na srebrnym polu miał czarnego, dwugłowego orła, bez szpon i skrzydeł. Ten motyw przecinały trzy, poziomo biegnące, czerwone belki. Zmodyfikowane wersje tego herbu znajdziemy na nagrobkach z ok. 1600 r. na wschodnich narożnikach naszego kościoła.

28.02.1384 r. – Księżna Agnes (Agnieszka – żona księcia świdnicko-jaworskiego) darowuje dożywotnio Gotsche II Fundator Schaff (Schaffgotsch'owi) część czynszów z majątku Schwarzbach (Czarne) i Stonsdorf (Staniszów) oraz z folwarku w Staniszowie, należącego do Stange.

Dla dzisiejszego czytelnika będą zawsze zagadką skomplikowane stosunki własnościowe obowiązujące w średniowieczu. No bo jak to jest? Niby książe sprzedał wieś a teraz jego żona darowuje część podatków ściąganych z niej innemu. Widocznie w akcie sprzedaży była jakaś klauzula, a sam książe, nawet sprzedając majątek, nie pozbywał się wszystkich praw do niego. Do tego waluta, jeśli można tak w ogóle powiedzieć, w jakiej ten podatek miałby być płacony jest co najmniej dziwna. Jeśli grzywny srebra nie budzą wątpliwości, choć w każdym księstwie miały trochę inną wagę (1 grzywna - ok. pół funta), to podatek ze Staniszowa został, w tym przypadku, wyrażony w maku. Tak, w maku, tym z którego robi się makowce. Zapis – $\frac{3}{4}$ Mohnzins zu Stonsdorf, oznacza ni mniej, ni więcej tylko $\frac{3}{4}$ rocznego podatku, oddawanego przez wieś w maku.



Północna strona Witoszy. Miedzioryt ok. 1800 r.

Po długim wertowaniu w Internecie okazało się, że w tym czasie był to zwyczaj dość powszechny, bowiem mak był używany w leczeniu, jako środek uspokajający, a olej z niego tłoczony służył między innymi do oświetlania świątyń.

Mieszanka miodu z makiem świetnie zaś uspokajała rozwydrzone dzieci.

1393 r. – Klasztor w Liebenthal (Lubiąż) kupuje od Heinrich'a Stange 7 grzywien srebra, rocznego podatku z jego majątku w Staniszowie.

Dla młodszego pokolenia ten zapis może być niezupełnie zrozumiały. Myślę, że była to forma pożyczki. Klasztor wykłada kasę będącemu w potrzebie właścicielowi wsi, w zamian za to przez kilka, czy kilkanaście lat będzie otrzymywał pieniądze, pochodzące z czynszów, w ściśle określonej, rocznej, wysokości, no i oczywiście z nawiązką.

1394 r. – Heinrich von Zedlitz auf Kauffung sprzedaje Heinrich’owi von Stange wieś Erdmannsdorf (Mysłakowice). Być może tu leży odpowiedź na pytanie, dlaczego ten ostatni sprzedał część zysków ze Staniszowa, o czym była mowa w poprzednim akapicie.

12.11.1396 r. Heinrich Stange jest wymieniony jako właściciel Staniszowa. Jest to dokument w całkiem innej sprawie, ponieważ jednak Stange jest w nim określony jako pan na Staniszowie, ma dla nas jak najbardziej swoją wartość historyczną.

6.01.1409 r. – Georg von Stange wymieniony jako przeor klasztoru Cystersów w Cieplicach.



Widok Staniszowi. Miedzioryt ok. 1800 r.

11.12.1478 r. – Bracia Schaffgotsch zum Kienast (Chojnik), Ernst i Caspar otrzymują w spadku Fischbach (Karpniki), Schildau (Wojanów), Berndorf, Schwarzach (Czarne) i Stonsdorf (Staniszów). Przypuszczam, że chodzi tu o jakąś część Staniszowa, może folwark, gdyż już wkrótce Stange znów będzie wymieniany jako właściciel. Niejasne jest jednak jak Schaffgotsch’owie nabyli prawa do tego spadku.

1.08.1491 r. – Świdnica. Albrecht Stange sprzedaje 10 grzywien srebra rocznego podatku ze swojego majątku w Staniszowie Georgowi Scholz. Nabywca jest członkiem wpływowej jeleniogórskiej rodziny Scholz, zwanej również Hoffman.

1504 r. – Umiera Helena von Stange, z domu Nimitz. Zostaje pochowana w Staniszowie.

18.05.1541 r. – Hannos d.J.Friese i jego kuzyn Elias Friese otrzymują od króla Czech, Ferdynanda, późniejszego cesarza, szlachectwo. Obaj są świdnickimi patrycjuszami. W dokumencie, sporządzonym w Wiedniu, Hannos jest wymieniony jako właściciel folwarku w Staniszowie.

1543 r. – Od tego roku Stange używa nazwiska Stange von Stonsdorf zu Kunitz. Oznacza to, że siedzibą rodu stała się miejscowość Kunitz (Kunice – w ks. legnickim).

1576 r. – Kaspar Stange posiada w majątku Staniszów 11 chłopów, którzy gospodarują na obszarze „12 hufen, 3 ruten”, Gedeon Stange 8 chłopów na obszarze „10 hufen, 5 ruten.

Trudno precyzyjnie określić powierzchnię, na której gospodarowali, gdyż 1 hufe, stara niemiecka jednostka miary powierzchni, mogła się wahać od 15 do 20 ha. Najczęściej było to 30 mórg.

1 ruta, z kolei, to powierzchnia od 15 do 21 metrów kwadratowych.



Witosza. Carl Christoph Reinhardt, olej, 1804 r.

1579 r. - Heinrich von Zedlitz a. d. H. Giersdorf- Siebeneichen wymieniony jako właściciel górnego Staniszowa. Ponieważ Zedlitz'ów i Stange łączyły, w międzyczasie powstałe więzy rodzinne, chodzi tu o część wsi, być może istniejący już wtedy górny folwark, pozyskany w ramach uregulowań spadkowych.

15.07.1585 r. – Jauer (Jawor). Spadkobiercy Heinricha von Zedlitz sprzedają Ludwigowi von Niemitz und Gross-Peterwitz, odziedziczony majątek i górny folwark w Stanisławowie.

3.05.1592 r. – Stonsdorf. W czasie gościny w majątku Albrechta von Stange w Stanisławowie zabity (zakłuty) zostaje Georg von Schweinichen. Jak podają źródła, sam Stange nie brał udziału w tej tragicznie zakończonej kłótni pomiędzy członkami rodziny zabitego.



Wzgórze Czop w Stanisławowie. Grenadierski kamień. Miedzioryt ok. 1800 r.

11.04.1598 r. – Liegnitz (Legnica). W wyniku sprzeczki pomiędzy Danielem von Stange a Hiobem von Zedlitz auf Nimmersatt zakłuty zostaje ten drugi. Książę legnicki rozpatrując sprawę uznaje winę Daniela von Stange za udowodnioną. Za karę zobowiązuje delikwenta do udziału, w przeciągu 3 lat, w trzech wyprawach przeciwko Turkom. Ponadto obliuguje go do trzymania się z daleka od 24, z imienia wyszczególnionych, członków rodziny Zedlitz. Wbrew pozorom, druga część kary była wyjątkowo dotkliwa, ponieważ ród Zedlitz'ów rozsiany był po całym Dolnym Śląsku. Na długie lata wykreślała ona Daniela von Stange z życia politycznego, społecznego i towarzyskiego.

1619 r. – Samson von Stange zostaje zabity przez Georga von Zedlitz. Czyżby wendetta?

30.03.1620 r. – Heinrich von Reibnitz kupuje od spadkobierców Jeremiasa von Plaunitz Staniszków Średni i Dolny. Niestety nie udało mi się dotrzeć do informacji w jaki sposób von Plaunitz posiadał te dwa majątki.

8.07.1652 r. – Georg von Reibnitz sprzedaje Staniszków Średni Abrahamowi von Döbschütz z Pilchowic.

21.12.1701 r. – Christoph Heinrich von Reibnitz sprzedaje Staniszków Dolny Bernhardowi Bonito von Mohrenthal z Pieszyc za sumę 1500 talarów.

1709 r. Luty – Przedstawiciele regionu, pod przewodnictwem pana von Döbschütz auf Langenöls und Mittel-Stonsdorf wyjeżdżają na spotkanie z komisarzami, którzy przybyli do Jeleniej Góry, by wytyczyć plac pod budowę Gnadenkirche (Kościoła Łaski – dziś Podwyższenia Krzyża Świętego, a wcześniej Kościoła Garnizonowego).



Okolice Staniszwowi. Daniel Berger. Kolorowany miedzioryt. 1793 r.

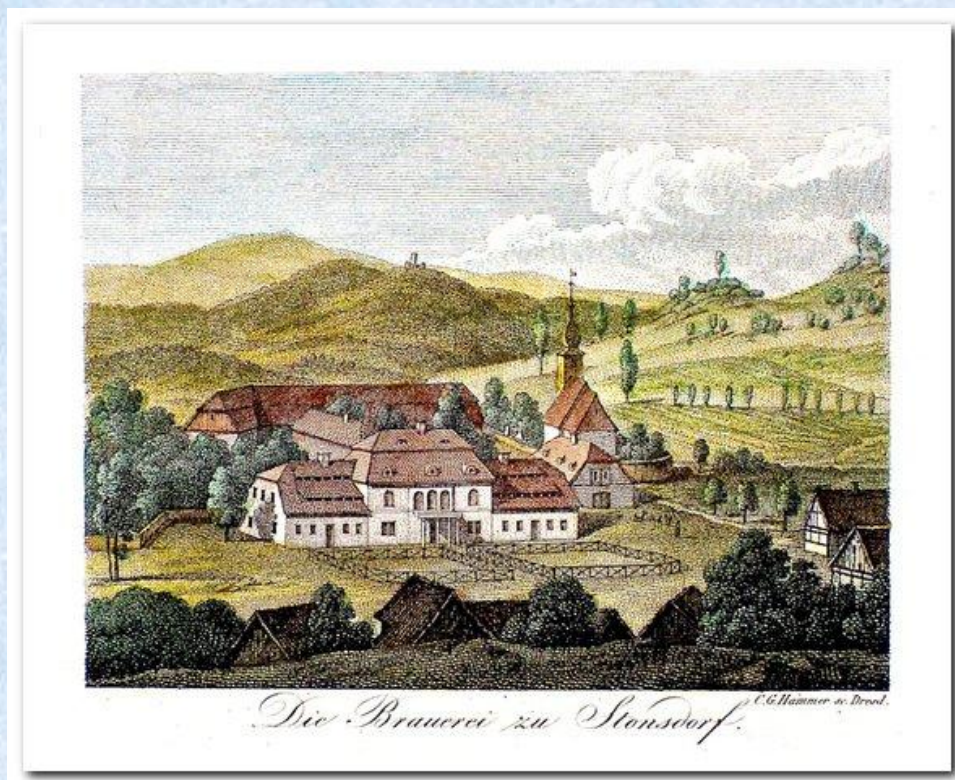
18.06.1718 r. – Johann Leopold von Reibnitz kupuje od Ludwiga Heinrich'a von Kottwitz auf Woinewitz majątek Staniszków Górny.

1718 r. - Sigmund Friedrich von Schober i Christian Ernst von Schober auf Endersdorf wymienieni jako właściciele majątku - Staniszków Dolny.

Z informacji o kupcach wynika iż byli patrycjuszami świdnickimi i posiadali liczne, inne majątki.

1736 r. – Christoph Friedrich von Reibnitz dziedziczy po swoim bracie, **Jahannie Leopoldzie** majątek w Staniszowie Górnym. Sprzedaje swoje włości w Mysłakowicach (Erdmannsdorf) i kupuje majątek – Staniszów Średni od **Christofa Adolfa von Döbschütz** za sumę **19 tysięcy talarów**. Ponieważ pozostaje bezdzietny, adoptuje 15.02.1756 r. swojego siostrzeńca, **Gottfrieda Dipranda von Reibnitz**.

15.02.1745 r. – Gmina Stonsdorf kupuje od **Michaela Jäckel’a** dom nr 55, położony w Środkowym Staniszowie za **70 ówczesnych marek**. W budynku tym, (ciekawe czy to dzisiejszy nr 55), po wprowadzeniu przeróbek, urządzono pierwszą w Staniszowie szkołę.



Browar w Staniszowie. Hammer. Kolorowana litografia.

7.06.1760 r. – Wdowa po Christoph’ie Friedrich’u von Reibnitz (Anna Eleonora, baronówna von Bothmer) **sprzedaje wszystkie trzy majątki w Staniszowie, tj. Górny, Środkowy i Dolny, generalowi Bernhardowi Wilhelmowi von Schmettow** (spotyka się też pisownię Schmettau) **za 45600 talarów**. Źródła podkreślają jego bogactwo. W 1762 r. pożyczka miastu Landeshut (Kamienna Góra) 3000 talarów.

Staralem się litera po literze skrupulatnie przetłumaczyć tekst niemiecki. Czytelnika może zdziwić, że np. raz piszę imię Christoph a wkrótce potem Christof, ale trzeba pamiętać, że w dawnych czasach to skrybowie i pisarze książęcy, dworzcy i kościelni ustalali zasady pisowni. Nazwy niektórych miejscowości pisali na tyle sposobów, że gdyby nie kontekst, pozwalający jednoznacznie je zlokalizować, nigdy nie dotarlibyśmy do prawdy. W tej części pracy korzystałem z bardzo rzetelnie napisanego artykułu, który ukazał się w wydawanym, w niewielkim nakładzie w Niemczech, miesięczniku - „**Schlesische Bergwacht**”. Tytuł tego artykułu – „**Zur Geschichte der Dörfer des Kreises Hirschberg: Stonsdorf**”. Autorem jest, mieszkający w Berlinie – **Clemens Rösel**. Dał się już niejednokrotnie poznać jako wytrawny tropiciel prawdy historycznej, w całym tego słowa znaczeniu.

Zakończył się pewien etap w historii naszej wsi. Wkrótce na scenie historii pojawi się ród von Reuss, który w Stanisławowie odegrał trudną do przecenienia rolę. To Reuss'owie ukształtowali Stanisławów, w którym dziś mieszkamy.

Marek Hachulski

26 grudzień 2010 r.